Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 195 Lwów, Poniedziałek dnia 25 Sierpnia 1924 Rok XLII

PRENUMER...
Miesięcznie we... 3 zł. 30 gr., kw... 9 zł. 40 gr., z ... do domu i w ca... sce z przesyłk... 3 zł. 60 gr., kw... 10 zł. 20 gr., za... miesięcznie 5 z... kwartalnie 15 z...

CENA NUM...
15 gr.
Na dworcach kolejow. 17 gr.

...LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. teks. po 32 gr. Ogłosz. zamiejscowe 25% drożej, zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Kuratela nad Bałkanem.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 sierpnia.

Kocioł bałkański coraz częściej przypomina się znów Europie. Rewolucje w Albanji. Ciągle intrygi Grecji i Jugosławji przeciw temu państewku. Okropna kwestja macedońska, która z oddali wygląda jak plama płomienia i krwi. Tragiczny splot stosunków w Bułgarji, której rząd internować i więzić musi najbardziej oddanych ojczyźnie synów. Ciągłe zaognienia między Serbami, a Chorwatami — wszystko to stwarza materjał palny, niebezpieczny dla miejscowych stosunków, a w konsekwencji groźny i dla Europy.

Przed wojną na Bałkanie krzyżowały się liczne interesy mocarstwowe. Na Konstantynopol pożądliwem okiem spoglądała Rosja, ofiarowując poparcie dążeniom antitureckim pod płaszczykiem panslawizmu. Austrja uparcie dążyła przez Bośnię i Hercegowinę ku Salonikom. Włochy obserwowały z zajęciem losy pobrzeża Adrjatyku. Splot intryg dyplomatycznych Niemiec, budujących kolej bagdadzką, Anglji, władczyni Egiptu, Francji, protektorki katolików w posiadłościach imperjum Ottomanów, wikłał się w Carogrodzie. Nie było w Europie, a bodaj na świecie obszaru, któryby tak interesował głęboko wielkie mocarstwa świata.

Dziś sytuacja uległa zmianie. Okrojona Turcja ma więcej samodzielności, jest bardziej niepodległą niż dawniej. Serbja, przeistoczona w królestwo SHS., ma więcej poczucia własnych interesów i samodzielności dążeń. Rumunja wzmożona, dochodzi do konsolidacji. Pole do intryg dyplomatycznych zacieśniło się, ale nie zniknęło. Ubezwładniona Bułgarja, krystalizująca się dopiero Albanja, rozbita i szarpana wewnętrzną rozterką Grecja, wciąż jeszcze stanowią tło niełada dla poszukiwaczy wpływów.

Ale stokroć większy teren działania dostarczają Bałkany dla tych, którzy nie na dworach, nie w gabinetach dyplomatycznych szukają stosunków, lecz usiłują wyzyskać ferment u dołu. Właśnie w tym kierunku działają sowiety.

Wykorzystują one niezadowolenie wszędzie, gdzie tylko jest. Macedończycy, Chorwaci, Bułgarzy, warstwy upośledzone pod względem gospodarczym, społecznym czy narodowym, emigranci i wygnańcy polityczni, repatrjanci — wszyscy stanowią przedmiot uporczywej agitacji sowieckiej. Słabe zróżniczkowanie społeczne ludności tamtejszej sprawia, że idzie ona na lep tej agitacji jako opozycyjnej, rewolucyjnej, nie zdając sobie zupełnie sprawy z końcowych celów komunizmu, ani tem mniej z tego, że jest narzędziem starego parcia czerwonych przywłaszczycieli spadkobierstwa Paleologów nad Bosfor.

Państwa bałkańskie są zagrożone tą agitacją, gdyż same drobnymi nacjonalizmami, polityką eksterminacyjną dają jej podstawy. Wszystko przemawia za tem, że na razie polityka ich się nie zmieni, że podstawy te będą dostarczane z zapałem istotnie godnym lepszej sprawy. (Wszystko jak u nas.) I jeśli wogóle jeśli cośkolwiek może radykalniej uzdrowić stosunki bałkańskie — to tylko jedno — federacja Bałkanów. Ona jedna może zapewnić ludom zamieszkującym nieszczęśliwy półwysep, pokój i istotną samodzielność.

Adam Uziembło.

Będzie spokojniej na kresach.

Korpus straży granicznej weźmie w opiekę granicę wschodnią.

Rada ministrów zdecyduje we wtorek o utworzeniu korpusu.

Warszawa 23 sierpnia. Tel. wł. (G.) W konsekwencji dwudniowych narad w Spale, odbyła się dziś **konferencja min. spr. wojsk. gen. Sikorskiego z min. spr. wewn. p. Hübnerem**, na której omawiane były projekty zarządzeń, które mają zapewnić bezpieczeństwo terenom położonym we wschodnim pasie granicznym. Podstawą tych zarządzeń będzie

utworzenie specjalnego korpusu straży granicznej, który ma być oddany bezpośrednio zarządowi wojskowemu. **Praktyczne zastosowanie tych projektów nastąpi natychmiast po decyzji Rady min., której posiedzenie odbędzie się w nadchodzący wtorek.**

TĘPIENIE GRZYBA KOMUNISTYCZNEGO.

Warszawa 23 sierpnia. Tel. wł. (G.) Z Grodna donoszą, że **aresztowano tam sekretarza magistratu niejakiego Mazurkiewicza za utrzymywanie kontaktu z bolszewikami.** — Nadeszła również wiadomość z Sosnowca, że dokonano tam szeregu aresztowań wśród osób posądzonych o współpracę komunistyczną.

SĄD DORAŹNY W NOWOGRÓDKU.

Warszawa, 23 sierpnia. Dnia 25 bm. odbędzie się w Nowogródku sąd doraźny nad bandytami którzy brali udział w napadzie na Stołpce. (AW.)

SOWJETY PROWOKUJĄ NAPAD NA SWOJE TERYTORJUM.

Warszawa, 23 sierpnia. „Gaz. Warsz." donosi, że agenci sowieccy w Polsce rozpoczęli akcję mającą na celu sprowokowanie napadów z Polski na terytorjum sowieckie. Akcja ta ma na celu usprawiedliwienie dywersyjnych napadów sowieckich na Polskę, i ma służyć równocześnie jako argument przeciw Polsce podczas najbliższej sesji Ligi Narodów. (AW.)

Cziczerin o ekspanzji politycznej sowietów.

Moskwa 23 sierpnia. 20 b. m. odbyło się posiedzenie plenarne sowjetu moskiewskiego z udziałem Cziczerina, Kamieniewa i członka parlamentu angielskiego i komitetu wykonawczego partji pracy Lavrence. Na posiedzeniu tem Rakowskij zdawał sprawę z rokowań londyńskich. Przemawiał następnie Cziczerin, oświadczając: Od pierwszej chwili nawiązania stosunków z państwami zagranicznemi ujawniły się wobec sowjetów dwie linje: francuska — gwałtownego stłumienia władzy sowieckiej i linja angielska — usiłująca podważyć ustrój sowiecki od wewnątrz. Po pięciu latach pojedynku istnieje głęboki kryzys i rozkład na Zachodzie, a wzrost ekonomiczny w związku sowieckim.

Sowiety w chwili obecnej wstępują na szeroką arenę polityki wielkooceanicznej.

Następnie przemawiał przedstawiciel Buchary Jussuf, który winszując w imieniu Buchary i Turkiestanu zwycięstwa Z. S. S. R. na czerwonym dyplomatycznym froncie, ofiarował Cziczerinowi, Rakowskiemu, Kamieniewowi i Tomskiemu jedwabne chałaty, kóre obdarowani włożyli na siebie. W ten sposób manifestacyjnie podkreślono azjatycką politykę Związku. Posiedzenie zamknięto uchwaleniem dość pustych rezolucji na temat nienaruszalności ustaw sowieckich. (AW.)

URZĘDNICY DOSTANĄ PENSJE „DROBNYMI".

Warszawa 23 sierpnia. Tel. wł. (G.) Wobec dającego się zauważyć braku bilonu metalowego w obiegu, ministerstwo skarbu uznało za konieczne dokonać częściowo wypłaty pensji urzędnikom na 1 września bilonem. Urzędnicy otrzymają mianowicie w bilonie 10% przy niższych uposażeniach, 20% przy uposażeniach wyższych.

Przed sesją Rady Ligi Narodów.

Min. Skrzyński wyjeżdża do Genewy.

Warszawa, 23 sierpnia. (Tel. wł.) (G.) Min. spraw zagr. Skrzyński wyjeżdża jutro do Genewy; po drodze zatrzyma się we Wiedniu dla złożenia wizyty austrjackiemu min. spraw zagran. p. Grünbergerowi. Niewykluczone jest, że przed rozpoczęciem Rady Ligi min. Skrzyński uda się z Genewy do Paryża. Wedle naszych informacji min. Skrzyński nie będzie obecny w Genewie na całej sesji zgromadzenia Ligi. Po załatwieniu najważniejszych spraw powróci do Warszawy a wówczas zastępować go będzie w Genewie p. Aug. Zaleski.

HERRIOT PRAGNIE MÓWIĆ Z MIN. SKRZYŃSKIM.

Warszawa, 23 sierpnia. Francuski prezydent Rady ministrów Herriot wyraził życzenie uzgodnienia z min. spraw zagr. Skrzyńskim przed rozpoczęciem się zgromadzenia Ligi Narodów, spraw wspólnych. Wobec tego minister Skrzyński w drodze do Genewy zatrzyma się dwa dni w Paryżu. Minister Skrzyński wyjeżdża w niedzielę 24 b. m. do Paryża. (Pat.)

MAC DONALD ZMIENIŁ PLAN WYJAZDU.

Londyn 23 sierpnia. Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegr." donosi, że Mac Donald zaniechał zamiaru wzięcia udziału w posiedzeniu Rady Ligi Narodów w dniu 29 sierpnia i nie przybędzie do Genewy przed rozpoczęciem się sesji Ligi Narodów, t. j. przed 2 września. Możliwem jest, że z Paryża Mac Donald uda się do Genewy razem z Herriotem. Sprawozdawca donosi, dalej, że co do planu jaki specjalna komisja Ligi Narodów opracowała w sprawie kontroli wojskowe w Austrji, Węgrzech i Bułgarji, rząd francuski jest tego zdania, że plan ten nieda się zastosować wobec Niemiec. Oczekują, że delegacja francuska przedłoży osobny plan, który opracuje generał Nollet wraz z rzeczoznawcami i który będzie przedłożony do aprobaty radzie obrony narodowej. (Pat.)

KOGO WYŚLĄ CZESI?

Praga, 23 sierpnia. Skład delegacji czechosłowackiej na sesję Ligi Narodów jest następujący: minister Benesz, ministrowie pełnomocni Osusky, Moerka i Dvoracek, prof. Kromar oraz radcy legacyjni Massaryk, Kinzel i Jezersky. (Pat.)

MIN. BENESZ ZNÓW KANDYDUJE.

Berlin 23 sierpnia. W kołach politycznych krążą pogłoski, że min. Benesz wysuwany jest na stanowisko drugiego równorzednego sekretarza generalnego Ligi Narodów. (AW.)

Dyskusja nad układem londyńskim.

RZĄD PRZEPROWADZI UCHWAŁY MIMO WSZYSTKO.

Berlin 23 sierpnia. „Achtuhrabendblatt" dowiaduje się z kół parlamentarnych, że mimo wszystko zdecydowane jest podpisanie układu londyńskiego na mocy art. 41 konstytucji niemieckiej. — Podpisanie układu nastąpi w każdym razie chociaż by nawet nie uzyskano w obecnym parlamencie potrzebnej większości 2/3 głosów dla ustawy kolejowej. (Pat.)

SOCJALIŚCI POPRĄ HERRIOTA.

Paryż 23 sierpnia. W dalszym ciągu dyskusji w Izbie deputowanych nad układem londyńskim dłuższą mowę wygłosił Blum, który w końcu zapewnił rząd, że partja socjalistyczna udzieli mu nadal poparcia aprobując w zupełności nową politykę. (Pat.)

——oo——

NOWE ODKRYCIE NA MARSIE.

Hamburg 23 listopada. W czasie obserwacji Marsa, dokonanych ubiegłej nocy przez prof. Graffa, stwierdzono istnienie rozmaitych kanałów, odkrytych swego czasu przez astronoma Schiapareliego oraz liczne ślady stałe. Dalej prof. Graff odkrył czarne plamy, które uważa za morza oraz żółte, których pochodzenie jest niewyjaśnione. (Pat.)

——oo——

Kongres międzynarodowy profesorów szkół średnich.

Wkrótce odbędzie się w Warszawit kongres międzynarodowy profesorów szkół średnich 27 do 30 sierpnia b. r. pod najwyższym protektoratem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Kongrts organizuje Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Biuro: Warszawa, ul. Bracka nr. 18 m. 4, przy udziale Sekretarjatu Jeneralnego Biura Międzynarodowego towarzystw nauczycieli szkół średnich.

Komitet honorowy stanowią pp. Ministrowie pełnomocni państw zagranicznych, wszyscy dostojnicy polscy, jako reprezentanci władz ustawodawczych rządowych i nauki, a więc: marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes ministrów p. Wł. Grabski, ministrowie wyznań religijnych i oświecenia publicznego i spraw zagranicznych.

Komitet Organizacyjny na czele z prof.: A. Beltettem, J. Clavierem (Francja), Eugenjuszem Romerem, Stefanem Kwiatkowskim i Kazmierzem Zbierskim (Polska) dokłada wszelkich starań, aby kongres spełnił należycie swoje zadanie.

Program kongresu zapowiada zasadniczy temat, budzący dziś powszechne zainteresowanie w sferach oświatowych różnych państw: „Stosunek szkoły średniej do początkowej i wyższej". Pozatem inne tematy, jak: Emerytura nauczycieli szkół średnich, reforma szkolnictwa średniego, szkoła i rodzina, korespondencja międzynarodowa uczniów, zrzeszenie pracowników umysłowych, kodyfikacja szkolna, koła młodzieży szkolnej Czerwonego Krzyża. Wstępne obrady rozpoczną się 27 sierpnia b. r. posiedzeniem Zarządu Biura Międzynarodowego, poczem nastąpi zwiedzanie Warszawy i zebranie towarzyskie. Uroczyste otwarcie Kongresu odbędzie się w czwartek, dnia 28 sierpnia br. w sali Zamku Królewskiego (godz. 10 rano).

Obrady kongresu będą zamknięte w sobotę, dnia 30 sierpnia br. posiedzeniem naukowem, a wieczorem nastąpi wyjazd uczestników do Krakowa i Wieliczki.

Spodziewany jest przyjazd do 200 delegatów, reprezentujących kraje kulturalne Europy.

Kongres ten ma doniosły charakter, nietylko ze względu na sprawy nauki i oświaty, ale również, jako wybitny środek propagandy, zbliżając przedstawicieli Europy w sercu Polski w Warszawie.

Uczestnicy kongresu korzystać mogą z ulg taryfowych, przyznaczonych wycieczkom zbiorowym.

EDGAR ALLAN POE. 3

Żabi Skoczek.

Przełożył Jan Zahradnik.

Ciąg dalszy.

— Chodź, chodz! — rzekł król niecierpliwie. — Nic umiesz nam nic poradzić?

— Męczę się właśnie nad tem, żeby wymyślić coś nowego — odparł karzeł z roztargnieniem, bo wino oszołomiło go zupełnie.

— Męczysz się! — krzyknął z wściekłością tyran. Co chcesz przez to powiedzieć? Ach, widzę już, że brak ci fantazji, trzeba ci jeszcze wina. Tutaj, pij to!

Zaczem król napełnił nowy puhar i podał go kalece, który, bez tchu stojąc, jeszcze się opierał.

— Pij, czy słyszysz? — wrzeszczał potwór. — Bo do kroćset djabłów...

Karzeł ociągał się. Król płonął z gniewu. Dworacy uśmiechali się głupkowato. Tle Tripetta, trupio blada, podeszła do monarchy i, upadłszy na kolana, błagła go o łaskę dla przyjaciela.

Zrazu zaskoczony jej śmiałością, patrzył na nią tyran przez chwilę milcząco. Zdawało się, że nie wiedział zgoła, co ma czynić lub co odpowiedzieć — jaki odpowiedni wyraz znaleść dla swego oburzenia. W końcu nie mówiąc słowa, z całej siły odepchnął dziewczę od siebie, obryzgując jej twarz zawartością nalanego po brzegi puharu.

Biedne maleństwo podniosło się i, nie westchnąwszy nawet, wróciło na swoje miejsce na szarym końcu stołu.

Blisko pół minuty trwało w całem kółku przykre milczenie, tak, że można było słyszeć padanie liści lub pióra. Ciszę tę przerwał niebawem lekki, ale przeciągły i zgrzytliwy dźwięk, który zdawał się dobywać ze wszystkich kątów komnaty.

— Dla — dla — dlaczego wszczynasz hałas? — rzucił się król na karła z wściekłością.

Ten już widocznie ochłonął z osłupienia, i spoglądając ostro, choć spokojnie w oblicze monarchy wyrzekł te tylko słowa:

— Ja? ja? Jakże mógłbym to zrobić?

— Dźwięk pochodził, zdaje się, z zewnątrz — zauważył jeden z dworzan. — Sądzę, że znajdowała się tam przy oknie papuga, która wsadziło dziób w druty klatki.

— Słusznie — odparł monarcha, jak gdyby objaśnienie to wielką przyniosło mu ulgę. — Byłbym jednak gotów przysiąc na moją część rycerska, że to ten włóczęga zgrzytał zębami.

Przy tych słowach zaśmiał się karzeł na cały głos, odsłaniając rząd straszliwie wielkich i silnych zębów. Król był zbyt wielkim miłośnikiem żartów i facecyi, aby mieć coś przeciwko temu, gdy ktoś śmiał się z jego przytyków. Ponadto karzeł zapewniał, że jest już przygotowany na wypicie takiej ilości wina, jakiej od niego zażądaja. Monarcha złagodniał, a karzeł wychyliwszy jeszcze jeden pełny puhar bez żadnych złych skutków, przystąpił gorliwie do pracy nad przygotowaniami maskarady.

— Nie wiem z jakiej przyczyny — zaczął bardzo spokojnie, jakgdyby nie był skosztował ani kropli wina, — ale właśnie w chwilę później, gdy Jego Królewska Mość uderzył dziewczynkę i oblał jej twarz winem — właśnie gdy Jego Królewska Mość to uczynił i podczas gdy za oknem od zewnątrz papuga podniosła taki dziwny wrzask, przypomniałem sobie nagle świetny pomysł z maskami, który w mojej ojczyźnie należy do programu zabawy i który urządzamy często na maskaradach; ale tutaj będzie on zupełną nowością. Tylko wymaga on niestety towarzystwa, złożonego z ośmiu osób i —

— Oto jesteśmy! — zawołał król, śmiejąc się z własnego, nader bystrego odkrycia zgodnego z wymaganą ilością. — Właśnie osiem — ja i moich siedmiu ministrów. Powiedzże, na czem żart polega.

— W naszem ręku spoczywa tajemnica zabawy — tłomaczył karzeł, — zwie się: osiem wspólnie związanych orangutangów; a jeśli przeprowadzi się ją dobrze, jest ona rzeczywiście wybornym żartem maskaradowym.

— Chcemy to urządzić, — rzekł król, podnosząc się i przymykając powieki.

— Największą zaś przyjemnością — ciągnął karzeł, — będzie strach, jaki przebranie to zacznie szerzyć między damami.

— Wspaniałe — ryknął król chóralnie z siedmioma ministrami.

(C. d. n.)

——oo——

Lwów w magistrackiej niewoli.

XVI.

„Rózeczką Bóg każe bić niegrzeczne dzieci!“

Przemówiła pierwsza magistracka ryba. — Odpowiedź wielkiej ryby i odpowiedź na odpowiedź.

Na podstawie artykułu 19 ustawy prasowej upraszam o umieszczenie w następnym numerze Szan. pisma z piątku dnia 8 sierpnia br. następującego sprostowanie:

Nieprawdą jest, że w roku zeszłym radca Magistratu Klaudjusz Mazurkiewicz korzystając ze swego uprzywilejowanego stanowiska jako szef i referent personalny kupił w lasach miejskich wprost od podwładnego mu leśniczego znaczną ilość dębów po cenie 6000 Mp., za m³, jakkolwiek cena wówczas była 200—300.000 Mp. za m³.

Natomiast prawdą jest, że w maju 1922 r. kupił p. Mazurkiewicz w rewirze Zubrzy za wiedzą i zgodą szefa I. Dep. Magistratu około 16 m³ dębiny, w stanie okrągłym po cenie taryfowej, podyktowanej na podstaw e obowiązujących cenników przez Żarząd rewiru, na równie z innymi interesantami, którym nietylko ten Zarząd, ale i inne Zarządy rewirów miejskich bez trudności po cenach taryfowych drzewo sprzedawały.

Nieprawdą zatem jest, jakoby p. radca Mazurkiewicz korzystając ze swego uprzywilejowanego stanowiska, nabywał drzewo taniej, aniżeli była cena taryfowa.

Natomiast prawdą jest, że zapłacił za drzewo cenę oznaczoną przez Zarządcę rewiru zgodną z obowiązującą ceną taryfową.

Nieprawdą również jest, jakoby wyrąbano dla p. radcy Mazurkiewicza więcej drzewa, niż wykazano w numerowniku.

Natomiast prawdą jest, że zapłacił za taką ilość dębiny, jaką kupił w stanie okrągłym, razem z wierzchołkami i gałęźmi, płacąc osobno za dębinę i osobno za wierzchołki i gałęzie.

Nieprawdą jest, jakoby nik nie kontrolował ilości i jakości drzewa przez p. radcę Mazurkiewicza nabytego.

Natomiast prawdą jest, że drzewo zakupione przez p. radcę Mazurkiewicza za zgodą Zarządu dóbr co do ilości i jakości skontrolował Zarząd rewiru. Drzewo to zresztą w całości do dziś dnia nie zostało zabrane i leży na miejscu.

Nieprawdą zatem jest, jakoby p. radca Mazurkiewicz dopuścił się jakiegoś nadużycia, w ślad zaczem nie miał za co być pociągnięty do odpowiedzialności.

Nieprawdą jest, jakoby p. radca Mazurkiewicz w nagrodę otrzymał kierownictwo departamentu.

Prawdą natomiast jest, że ze względów służbowych z szefa Prezydjum przeniesiony został do Departamentu IX. jako tegoż szef, a zresztą od roku 1915 p. radca Mazurkiewicz samoistnie kierował różnymi działami.

adwokat Dr. Maurycy Steil

Powyższe pismo umieszczamy stosownie do życzenia, w myśl § 19 na tym samym miejscu, pod tym samym tytułem i temi samymi czcionkami, co inkryminowany artykuł.

Z chwilą, gdyśmy się zdecydowali pod naporem ogólnej opinji **uderzyć w magistracką gospodarkę**, — celem naszym było i jest, nie prowadzenie jakiejś kampanji przeciw poszczególnym osobistościom, lecz wstrząsnąć bałaganem, stworzonym przez rządy niektórych jednostek, a że między niemi i pan się znalazł, panie radco Mazurkiewicz, pańska wina: gdzie drwa rąbią, drzazgi lecą. Zanadto poważną rzecz usiłujemy naprawić. Chcąc dopiąć słusznego celu, jednych musimy z spiączki budzić, szkodników piętnować, ślepym oczy otwierać, a udających głuchych, zmusić do słyszenia.

Sprostowanie pańskie, panie radco Mazurkiewicz, mało prostuje, ale potwierdza stanowczo istotne myśli naszych zarzutów, które podtrzymujemy i tak:

Potwierdza pan w sprostowaniu, żeś w maju 1922 kupił z lasów miejskich około 16 m³ dębiny, w stanie okrągłym po cenie taryfowej (?) i t. d.

Panie radco Mazurkiewicz! Zarządcą rewiru był leśniczy, zależny od pana jako referenta personalnego i szefa biura prezydjalnego, — któremu wedle instrukcji nie wolno sprzedawać drzewa, a tem samem i oznaczać ceny jego.

Czy pańskim obowiązkiem nie było przestrzegać obowiązującej dla służby lasowej instrukcji, wedle której uchwałą Rady miejskiej zakazano leśniczym wogóle sprzedawać drzewo użytkowe?

Czy nie należało do pana, jako szefa biura prezydjalnego, po dowiedzeniu się o takiem przekroczeniu zakazu, wystąpić w drodze dyscyplinarnej przeciw leśniczemu z powodu popełnionego przez niego nadużycia? Nie, pan wolał korzystać z niego — jak piszesz — „na równi z innymi interesentami“ i sankcjonować nieprawidłowość swoim autorytetem.

Pisze pan, że kupiłeś **około** „16 m³ dębiny“. Jakto, nie wie pan właściwie wiele pan kupił, czy mniej jak 16, czy więcej jak 16. Czy pokwitowano panu zapłatę za „około“, czy za pewną oznaczoną ilość kupionej dębiny? Czemu nie podaje pan kwoty kupna? Otóż odpowiem panu. Jako cenę taryfową braliście pan i ci „inni interesenci“, a byli to: pan, kilku pańskich kolegów, zięć p. Neumana, sekretarz starostwa M.., inżynier kolejowy W... — cenę braną z cennika Województwa, który obowiązywał **tylko dla drzewa rekwirowanego dla celów odbudowy**, która przeszło kilkakrotnie była niższą od taksowej.

Dla podwładnych był pan Jowiszem, a ci, idąc utorowaną pańskim postępowaniem drogą, tą ceną taryfową operowali jak im i wam było dogodniej. Pan zapłacił 6.000 marek, sekretarz starostwa 5.000 marek, a leśniczy sprzedał sam sobie, już tylko za 4.000 marek. I wszędzie ten leśniczy — jako zarządca rewirowy — sam skontrolował ilość i jakość tych sprzedaży.

Za konsekwencje z tych nielegalnych czynów, pan wraz z innymi powinien być pociągniętym do odpowiedzialności.

Zaprzecza pan, jakoby dla pana wyrąbano więcej drzewa, niż wykazano w numerowniku i twierdzi pan, że zapłacił pan za dębinę osobno, za wierzchołki i gałęzie osobno i że zarząd rewiru skontrolował ilość i jakość zakupionego drzewa, tudzież, że drzewo to w całości jeszcze nie zabrane leży w lesie.

Czy i wiele pan zapłacił, chyba sam pan wie, gdyż drzewa tego nie pozwolono panu wywąć, z powodu, że niema pan ani asygnaty, ani kwitu. A że asygnaty pan nie posiada, pochodzi stąd, że aby ukryć, że to drzewo pan radca Mazurkiewicz kupił, nazwiska jego w wykazie odprowadzającym gotówkę do Kasy, nie wymieniono.

A teraz najważniejsze. Pan i pańscy niektórzy koledzy kupowali drzewo w lasach miejskich znajdujących się pod waszym zarządem, i kontrolą. Byłoby to jeszcze może w porządku choć nie zupełnie; przynajmniej jakoś usprawiedliwione, gdyby pan to drzewo na własne potrzeby kupił. Lecz pan tego drzewa nie potrzebował, tylko go pan kupił na interes.

Jest wiele jeszcze rzeczy, o których możnaby dużo powiedzieć, a które świadczą, że udział pana, panie radco, w zdyskredytowaniu gospodarki miejskiej był bardzo znaczny. Nie można całej winy składać wyłącznie na jednego człowieka, choćby ten człowiek jak najbardziej teroryzował swoje otoczenie. Zresztą wpływ pana na prez. Neumana jest powszechnie znany, a ostatnio mieliśmy tego dowód, gdy pan otrzymał podpis na wyrządzenie krzywdy sierocie, o czem poprzednio pisaliśmy.

Nie chodzi nam jednak o osoby, lecz wyłącznie o system. Walczymy wyłącznie ze systemem złym, dającym sposobność do złych czynów. Nie wnikamy w intencje pojedynczych jednostek, lecz notujemy i kwalifikujemy czyny. A że każdy zły czyn mści się na jego sprawcy, to dzieje się to już siłą rzeczy, bo „rózeczką Duch Święty dziateczki bić każe.“ **Czujny.**

—x—

Pomoc państwowa na odbudowę.

O pomocy państwowej na odbudowę budynków, zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych traktuje **ustawa z dnia 6 maja 1924 (Dz. U. R. P. Nr. 49 — poz. 492)**, do której rozporządzenia wykonawcze znajduje się w Dz. U. R. P. Nr. 70 — poz. 680.

Celem zapoznania interesowanych z ogólnym zarysem tej ustawy, podajemy poniżej kto ma prawo korzystać z pomocy państwowej na odbudowę, i jakiego rodzaju jest ta pomoc?

Kto? Pomoc państwowa może być udzielona: 1) osobom fizycznym (obywatelom) i osobom prawnym (spółkom, instytucjom i t. d.) państwa polskiego na odbudowę budynków, zniszczonych lub uszkodzonych wskutek bezpośrednich działań wojennych, 2) obywatelom, którzy doznali strat i uszkodzeń w budynkach w czasie, kiedy pełnili służbę wojskową, lub też kiedy byli ewakuowani.

Korzystający z pomocy poszkodowany nie musi przeprowadzić odbudowę na miejscu, lecz może założyć nowe gospodarstwo w innej miejscowości.

Pomoc może otrzymać tylko sam poszkodowany właściciel, a w razie jego śmierci pozostały przy życiu małżonek lub spadkobiercy w linji prostej.

Pierwszeństwo do pomocy mają 1) ci, którzy żadnej pomocy dotychczas nie otrzymali, — 2) właściciele drobnych gospodarstw rolnych (do 30 morgów), — 3) właściciele domów miejskich o 4 ubikacjach mieszkalnych najwyżej, — i 4) najuboższa ludność, mieszkająca w ziemiankach, barakach i t. d., — a wszyscy w pierwszym rzędzie **na faktyczną odbudowę budynków mieszkalnych.**

Forma pomocy! Poszkodowanym, którzy nie posiadają dostatecznych środków na odbudowę udzielona będzie pomoc finansowa w formie **państwowego kredytu budowlanego.** Pożyczki będą oprocentowane nie wyżej jak 4 procent od sta rocznie i mają być spłacane w ciągu 10 lat w równych ratach, z których pierwsza płatną będzie w trzecim roku po dokonaniu odbudowy względnie wypłaceniu całej pożyczki na odbudowę. Podejmujący pożyczkę opłaci jednorazowo 1 prc. od wypłaconej pożyczki z tytułu zwrotu kosztów administracyjnych.

Poszkodowany może otrzymać na żądanie budowlany materjał drzewny na rachunek pożyczki. Udzielona pożyczka może być umorzona (darowana) w części lub całości po dokonanej odbudowie poszkodowanym, którym przysługuje pierwszeństwo do uzyskania pożyczki na odbudowę budynków mieszkalnych.

Wysokość kredytu! a) **nie może przekraczać 80 prc.** sumy potrzebnej na odbudowę budynków, wyjątkowo b) pożyczka **może dosięgać 100 prc.** odnośnie do budynków wiejskich, **których** właściciele oprócz budynku nie posiadają **więcej** jak 2 morgi gruntu.

O tem, gdzie należy wnosić podania, **jakie** dołączyć załączniki i kiedy upływa termin wnoszenia podań, napiszemy w najbliższym numerze.

Dr. N. S.

CZY OFICEROWIE DOSTANĄ LEPSZE UPOSAŻENIE?

Warszawa 23 sierpnia. Tel. wł. (G.) Min. spr. wojsk. gen. Sikorski wystosował pismo do prezesa Rady min. p. Grabskiego w sprawie konieczności polepszenia bytu oficerów i podoficerów.

EKSPERCI POLSCY ZOSTALI UWOLNIENI.

Moskwa 23 sierpnia. Aresztowani przez władze rosyjskie eksperci Sochaniewicz i Stanisławski zostali wypuszczeni na wolność dziś o godz. 1 popołudniu. (Pat.)

Podziękowanie strzeleckie.

Strzelcy oddziału im. St. Widackiego w Tarnopolu-uczestnicy kursu przysposobienia wojskowego w obozie letnim w Delatynie, składają p. pułk. Pieniążkowi, pp. por. Kocowi, Różańskiemu i Sühsowi serdeczne podziękowania za prawdziwie ojcowską opiekę i poniesione trudy nad wyszkoleniem.

Bunt floty greckiej.

Londyn, 23 sierpnia. Biuro Reutera donosi z Aten; Komendant okrętu wojennego „Awerow" Kolialeksis będący kapitanem liniowym floty greckiej i który został skazany zaocznie na 2 miesiące więzienia i któremu rząd zagroził, że uzna go za wyjętego z pod praw, jeżeli nie opuści okrętu i nie odda się do rozporządzenia ministra marynarki, odmówił temu żądaniu, oświadczając, że opuści okręt dopiero wtedy, gdy będzie uregulowana kwestja powrotu do służby dymisjonowanych oficerów marynarki. Liczba zwolenników Kolialeksisa coraz bardziej wzrasta. (Pat.)

Z powodu sprzeciwienia się dyscyplinie kapitana Kolialeksisa cała flota grecka otrzymała rozkaz zgromadzenia się przed arsenałem marynarki, gdzie ma być rozbrojona, jeżeli Kolialeksis nie usłucha rozkazu opuszczenia okrętu. (Pat.)

Konflikty na polu pracy w przemyśle.

NOWE ŻĄDANIA PRZEMYSŁOWCÓW.

Sosnowiec, 23 sierpnia. Odbyła się tu konferencja przedstawicieli przemysłowców z delegatami robotników przemysłu górniczego. Przemysłowcy proponują obniżenie płac na sierpień o 10 procent. Robotnicy oświadczyli, że muszą porozumieć się ze swymi mocodawcami w tej sprawie. (AW.)

STRAJK W JEZIORNEJ.

Warszawa, 23 sierpnia. „Kurier Czerwony" donosi, że w Jeziornej pod Warszawą, w fabryce papieru wybuchł strajk. Robotnicy żądają 60% podwyżki i usunięcia 2 dyrektorów fabryki. Ogółem strajkuje 1000 ludzi. (AW.)

STRAJK W OZORKOWIE ZAKOŃCZONY.

Łódź, 23 sierpnia. Trwający od kilku dni strajk w zakładach Schlössera w Ozorkowie został zlikwidowany. Robotnicy zgodzili się na obniżenie płac o 5%. Zarząd fabryki zobowiązał się uruchomić warsztaty przez 6 dni w tygodniu na 3 zmiany. Umowa obowiązuje na przeciąg trzech miesięcy. (AW.)

ZATARG Z WIDZEWSKĄ MANUFAKTURĄ ZLIKWIDOWANY.

Łódź, 23 sierpnia. W inspektoracie odbyła się konferencja kładąca kres długiemu zatargowi między zarządem Widzewskiej Manufaktury a robotnikami. Zarząd ustąpił z żądania wydalenia robotników i pokrycia strat poniesionych przez fabrykę w czasie zajść majowych. Przedstawiciele zw. robotn. klasowych i „Praca" podpisali deklarację, w której wszelkie konflikty oddają z góry do rozstrzygnięcia inspektorowi pracy. Zarząd Manufaktury uzależnia uruchomienie fabryki od otrzymania węgla i surowca. (AW.)

KANDYDACI NA POSŁA POLSKIEGO W PRADZE.

Warszawa, 23 sierpnia. (Tel. wł.) (G.) Informują nas, że poseł polski w Wiedniu p. Lasocki, któremu proponowano placówkę w Pradze stanowiska tego nie obejmie i pozostanie we Wiedniu. Jako kandydata na posła w Pradze wymieniają prof. Kętrzyńskiego byłego dyrektora depart. politycznego.

Praga 23 sierpnia. Radca legacyjny Stanisław Hempel, przybył do Pragi i objął w charakterze charge d'affaire ad interim kierownictwo poselstwa polskiego. (Pat.)

—oxo—

Wiadomości telegraficzne.

Prem. Grabski powraca jutro wieczorem ze Spały i zabawi w Warszawie kilka dni poczem wyjedzie na dalszy urlop.

Czesi zbliżają się do Turcji. Jak donosi „Trybuna" z końcem b. roku lub z początkiem przyszłego nawiązane zostaną rokowania z Turcją w celu zawarcia układu politycznego i traktatu handlowego turecko-czechosłowackiego. (Pat.)

Polsko-niemiecki Trybunał rozjemczy uchwalił przedłużyć do 1 kwietnia 1925 roku termin do wnoszenia skarg przewidzianych w art. 20 niemiecko - polskiego postępowania procesowego. (Pat.)

Morderca Erzbergera schwytany. Aresztowany w Budapeszcie z powodu podejrzenia o udział w zamordowaniu Erzbergera Henryk Förster, został skonfrontowany z dwoma urzędnikami policyjnymi niemieckimi, którzy w tym celu przybyli do Budapesztu. Urzędnicy niemieccy stwierdzili identyczność Förstera z kupcem Henrykiem Schultzem, oskarżonym o udział w morderstwie. Odstawiono go do prokuratorji. (Pat.)

— **4700 sposobów uszczęśliwienia Europy.** Jak wiadomo, Edward Filene z Bostonu ogłosił nagrodę na pracę: „Jak może być przywrócony pokój i dobrobyt ekonomiczny Wielkiej Brytanji i Europy w drodze międzynarodowej współpracy". Na wezwanie to z samej Wielkiej Brytanji nadeszło 4.700 odpowiedzi. Przyznanie nagród nastąpi 15 września. Nagrodzone prace będą ogłoszone. (Pat.)

—o—

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. F. E. 11 po Św., Bartł.; gr. kat. N. G. F. 10 po S. Jutro rz. kat. Ludwiki Kr.; gr. kat. Fotyja. Wschod słońca 4·29; zachód 6·25.

Teatr Wielki.

W niedzielę 24. bm. 7·30 „Obłęd"— występ Sosnowskiego.

W poniedziałek 25. bm „Obłęd" — występ Sosnowskiego.

We wtorek 25. bm. „Obłęd" — występ Sosnowskiego.

Teatr Mały zamknięty z powodu odnawiania widowni.

Teatr Nowości zamknięty z powodu prac niwelacyjnych drogi dojazdowej.

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Kapitan Kidd", dramat w 8 aktach.

Kino „APOLLO". Dziś: „Trzech muszkieterów" w 12 odsł.

Kino CHIMERA. „Koniec karnawału", dramat w 5 aktach (Hela Moja).

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. koniec przedstawienia o 10·45.

Ze Lwowa.

— **Obchód** ku czci długoletniej, patrjotycznej, politycznej i kulturalnej działalności wicemarszałka Senatu, Jakóba Bojki, odbędzie się dziś w Dąbrowie. Redakcja „Kurjera Lwowskiego" wystosowała serdeczny telegram gratulacyjny do czcigodnego Jubilata, związanego tyloma węzłami pięknych wspomnień ze Lwowem i z naszem pismem.

— **W sprawie uczczenia pamięci Romualda Traugutta** i wmurowania tablicy pamiątkowej odbędzie się posiedzenie Komitetu we środę 27 sierpnia 1924 w Ratuszu, sala Magistratu o godz. 11 przedpoł. Wobec sprawy żywotnej natury, zapraszamy obywateli chcących wziąć udział w tym patrjotycznym akcie o niezawodne przybycie.

— **Zmiany w sztabie D. O. K. Lwów.** Dziennikiem Personalnym M. S. Wojsk. nr. 81 z dnia 22 sierpnia br. przydzielony został płk. S. G. Rylski Kazimierz, szef sztabu D. O. K. Lwów do 26 pp. z pozostawieniem w dyspozycji M. S. Wojsk. zaś płk. S. G. Wołkowski Jerzy z D. O. K. X. Przemyśl, mianowany został szefem sztabu D. O. K. Lwów.

— **Wiadomości osobiste.** Wczoraj popołudniu samolotem „Aerolloydu" przybył do Lwowa poseł Henryk Wyrzykowski. Aeroplan, mimo silnej niepogody, przyleciał w największym porządku, z pewnem tylko, z powodu bardzo silnego przeciwnego wiatru, opóźnieniem.

— (wj.) **„Obłędem" p. Karola Meré**, granym w Teatrze Wielkim chciano nam po „Kuglarzu" p. Zalewskiego udowodnić, że głupstwo jest międzynarodowe. Po co więc, wobec wystarczającej własnej produkcji, importować je z zagranicy — z Paryża, gdzie p. Mère ma ustaloną już opinję? Tłumaczenie podobnego głupstwa jest niepotrzebnym trudem, napisanie własnego, dorównującego tamtemu, nie byłoby przyszło z większą trudnością. Skazani byliśmy na wysłuchanie czterech aktów najbardziej wyświechtanych, najmniej prawdopodobnych bzdurstw. Na uznanie zasłużył bardzo dobra kreacja p. **Sosnowskiego** i błyskotliwy kunszt teatralny p. **Trapszo**.

— **Czy to naprawdę skauci?** Wiadomą jest rzeczą, jak piękne zadanie nakreślono przed laty powstającym w okresie zaborów drużynom skautowym. I dziś program ten nie uległ zmianie, jednak pojawiają się wypadki, na które należy zwrócić uwagę i zastanowić się czy idzie to w parze z godnością idei skautowej. Dowiadujemy się, że ubiegłego lata tworzyły się grupy młodzieży i pod mianem skautów wędrowały od dworu do dworu, żyjąc żebraniną. W wędrówce takiej nie możnaby dopatrywać się czegoś złego, gdyby celem tego było poznawanie kraju, a zdrowa młodzież wzięła się przy tem do pracy na roli i w ten sposób zarabiała na życie w czasie wakacyjnym. Działo się jednak inaczej. Oto wiadomo nam, że do pewnej miejscowości w pobliżu Lwowa przybyło pięciu młodych ludzi, którzy przedstawili się jako skauci i tylko z tej racji dostawali pożywienie od właściciela dworu, ba, nawet od restauratorów w tej miejscowości, o co starał się ów właściciel dworu, chcąc zrzucić z siebie część kosztów pożywienia. Restauratorzy, którzy w czasie sezonu letniego chcą zarobić, niechętnie to czynili, lecz nie chcieli odmówić dziedzicowi. Rzekomi skauci odwdzięczając się, na odchodnem urządzili na cześć dziedzica „dancing", wiwatowali i obiecali, że i we Lwowie urządzą na jego cześć „szwenderbal"... Władze skautowe powinne zająć się tą sprawą, zbadać i zapobiedz, aby na przyszłość nie powtarzała się tego rodzaju żebranina. (x)

— **Dostawę paszy** na korpus lwowski na rok gospodarczy 1924–5 otrzymał jednogłośną uchwałą komisji przetargowej Związek ekonomiczny Spółek roln. wojew. lubelskiego.

— **Dziwnego korespondenta lwowskiego** — jak na pismo socjalistyczne — wynalazł sobie „Naprzód" krakowski. Pan ten wtajemnicza czytelników w tajniki lokalów dziennych i nocnych, kabaretów i ogródków. Ton boleśnie humorystyczny i pornograficzny, sceptyczny i wewnętrznie zdemoralizowany, dziwnie niedostrojony do dążeń i poziomu pisma, które ma walczyć o lepszą przyszłość państwa, ludzi i robotnika. — Nic dziwnego, że taki pan bierze w obronę p. Neumana, magistrat lwowski i ich gospodarkę przed naszymi artykułami. Tłumaczy się to wewnętrznem — a może i bardziej dotykalnem — pokrewieństwem duchów i — interesów. Nie sądzimy jednak, by tego rodzaju stanowisko w stosunku do akcji, mającej na celu oczyszczenie i podniesienie moralne i materjalne wielkiego polskiego miasta i uwolnienie go od zmory reakcyjnych, pasorzytniczych rządów leżało w interesie szerokich mas ludności — a nawet i samej partji socjalistycznej. I dlatego chcemy przypuszczać, że pomieszczenie tych korespondencyj jest jedynie wpływem niedopatrzenia redakcji „Naprzodu", nieorjentującej się w stosunkach lwowskich —wprowadzonej w błąd przez natarczywego informatora. (I.)

— **Kolonja z Rabki wraca we wtorek, 26 bm. o godz. 7 rano. O przybycie rodziców na dworzec uprasza zarząd.**

— **Banda bolszewicka wyrwała szyny na rumuńskiej przestrzeni kolejowej, skutkiem czego pociąg, kursujący na linji Bukareszt-Berlin przybył 20 b. m. do Lwowa z opóźnieniem dwugodzinnem.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 23 sierpnia 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza	733·7 mm	731·3 mm	726·4 mm
Temperatura	+ 13·0°C	+ 23·6°C	+ 17·7°C
Kierunek wiatru	S	SE	WSW
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę)	11	11	25

Temperatura najwyższa + 23·5, najniższa + 12·1.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: popołudniu deszcz.

— **Sejmy bocianie.** Na złocistych ścierniskach, ugorach i łąkach, zbierają się już od kilku dni sejmy bocianie. Poczciwe nasze „buśki“ naradzają się, gwarem napełniając powietrze, to wznoszą się i zataczają kręgi nad polami i siołami, to znów opadają i głośnem klekotaniem nawołują się do zbiórki, bo czas już opuszczać rodzinne gniazdka i uciekać w dalekie kraje przed chłodem jesieni i srogością zimy. Opróżnionem gniazdkiem zaopiekuje się kmiotek, który nigdy bocianowi nie zrobi krzywdy. Przez długie miesiące zaopiekuje się on gniazdem i uchroni je od rozsypki, aż znów powrócą do nas „zwiastuny wiosny“, gdy słońce ciepłem swem ogrzeje ziemię i budzić się pocznie do życia przyroda. Do swoich gniazdek spieszyć będą bociany, lecz nikt nie będzie wiedział, czy powróci każdy z tych, co w minionych miesiącach żywot swój poczęli na strzechach chłopskich, lub wysokich drzewach naszej ziemi, niejeden bowiem nie sprosta dalekiej wędrówce, inny w tej wędrówce za morza padnie ofiarą złych instynktów ludzkich. Powracających do nas „zwiastunów wiosny“ ze szczerą radością powitamy.

— **Związek zawodowy pracowników bankowych i ubezpieczeniowych** urządza tegoroczny Wszechpolski Zjazd we Lwowie dnia 7 i 8 września b. r. Na Zjazd przybędą delegaci, oraz wycieczki koleżeńskie z całej Polski i w wolnych od narad chwilach zwiedzą miasto, jego zabytki i Targi Wschodnie. Zarząd tutejszego okręgu zaprasza kolegów lwowskich do współpracy w przyjęciu delegatów, udzielenia pomieszkań i wzięcia udziału w powitaniu ich przy otwarciu Zjazdu. Bliższe szczegóły później.

— **Wysokość czynszu najmu** mieszkań prywatnych i sklepów we Lwowie pozostaje na wrzesień bez zmiany. Dopiero na kwartał od 1 października b. r. nastąpi zwyżka czynszów podług norm ustalonych w uchwalonej w czerwcu nowej ustawie o ochronie lokatorów.

— **Uposażenie urzędników państwowych na wrzesień br.** pozostaje to samo, jaki wypłacono za sierpień. Ogół pracowników państwowych oczekiwał wobec stwierdzonego przez urząd statystyczny wzrostu drożyzny, iż rząd, który w lipcu zmniejszył pobory z powodu obniżenia kosztów utrzymania, obecnie przy wzroście drożyzny powiększy mnożną na wrzesień. Niestety tak się nie stało i jest to krzywda, wyrządzona sferom urzędniczym.

— **List p. Kolessy** p. t.: „W obronie własnej“ umieściliśmy wczoraj w rubryce płatnej „Głosy publiczności“ (z numerem). „Słowo Polskie“, które onegdaj pierwsze umieściło ten list, pisze we wczorajszym numerze, że „p. Kolessa znany jest z licznych procesów administracyjnych i karnych o paskarstwo i niesumienność przy dostawach wojskowych“.

W takim razie list p. Kolessy „we własnej obronie“ był tylko wprowadzeniem w błąd czytających jego enuncjacje.

— (T.) **Zagadkowy wypadek.** W stajni przy ul. Źródlanej 6 znaleziono śpiącego szeregowca 6 pac. z przebitą lewą ręką. Sprowadzony na komisarjat podał, że przechodząc przez las Kleparowski, został napadnięty i pocięty nożem. Odstąpiono go żandarmerji.

— (T.) **Na peronie Dworca głównego zmarł** od udaru serca prokurzysta Banku hipotecznego, Bertold Wiener, lat 46, zam. przy ul. Zielonej 32.

— (T.) **Wykonanie wyroku śmierci na matkobójcy.** Wczoraj o 7 godz. rano wykonano wyrok na Iwanie Hrynyku. Przed wykonaniem wyroku został Hrynyk ściśle zbadany przez lekarzy psychiatrów, którzy orzekli, że skazany jest zupełnie normalny umysłowo. Wobec wyczerpania Hrynyk nie mógł o własnych siłach wyjść na podwórze więzienne. Wyniesiono go na kocu i usadowiono na klocu z oparciem dla głowy. Rozstrzelany został w pozycji siedzącej. Po wykonaniu wyroku zapytano obecną rodzinę, żonę i brata rozstrzelanego, czy zabiorą ciało skazanego. — Oboje zrzekli się, natomiast prosili o pozostałą po nim odzież.

— (T.) **Wypadek tramwajowy.** Szymon Buzek, robotnik z Dzidziłowa pow. Radziechów, przechodząc krawężnikiem trotuaru ulicy Zamarstynowskiej, został potrącony przez tramwaj. — Buzek upadł na ziemię tak nieszczęśliwie, że złamał lewą rękę. Pogotowie rat. odwiozło go szpitala.

— (T.) **Bitwę na ul. Szpitalnej** chciał urządzić Bernard Hüss, handlarz cytryn, zam. przy ul. Gazowej 20. Wezwany przez posterunkowego do usunięcia wózka z cytrynami z chodnika, nie usłuchał, lecz począł się stawiać. Ufny w pomoc gromadzących się współwyznawców, rozzuchwalił się do tego stopnia, że wyjął z kieszeni nóż i chciał rzucić się na wachmistrza Słogockiego, starającego się mu wyperswadować bezcelowość oporu. Posterunkowy odparował cios, co tak rozjuszyło znwu Hüssa, że kopnął kilkakrotnie w brzuch posterunkowego. Wojowniczego Barucha osadzono w areszcie.

— (T.) **Niemowlę otrute odwarem z makówek.** Marja Domańska w celu uśpienia — jak twierdzi — kilkumiesięcznej wnuczki swojej, a córki Stefanji Cieszyńskiej, dała dziecku tak silny odwar z makówek, że niemowlę zmarło. Zwłoki dziecka odstawiono do Instytutu medycyny sądowej a policja wszczęła śledztwo.

— (T.) **Poparzenie.** Pogotowie ratunkowe zostało wezwane wczoraj wieczorem do małżeństwa Leona i Cyli Katzów, zam. przy ul. Kotlarskiej 1. Cyla Katz, gotując coś na maszynce przez nieostrożność zapaliła na sobie odzież. Mąż, ratując żonę, również silnie się poparzył. Oboje w ciężkim stanie odstawiono przez Pogotowie ratunkowe do szpitala.

Z całej Polski.

— **Nominacje.** Gen. brygady dr. Józef Waniec mianowany został sędzią najw. sądu wojskowego, płk. Rzymowski został zastępcą szefa dep. IX. (sprawiedliwości) M. S. wojsk.

— **Termin rejestracji cudzoziemców w Polsce** przedłużony został do 1 września br.

— **W sprawie zajść listopadowych w Krakowie.** Akt oskarżenia przeciw oficerom w krakowskim sądzie wo skowym w sprawie zajść listopadowych został cofnięty, skutkiem czego nie odbędzie się zapowiedziana na wrzesień b. r. rozprawa sądowa. Akta w tej sprawie oddane zostały ponownie sędziemu śledczemu.

— **Brak tłuszczów** odczuwać się daje w Krakowie i w powiatach sąsiednich z powodu wzmożonego wywozu bydła i nierogacizny za granicę.

— **Ustawa o zabezpieczeniu bezrobotnych na G. Śląsku** wejść ma w życie 1. września b. r. Najwyższe zasiłki dla bezrobotnych mają wynosić około 60 prc zarobków dotychczasowych.

— **Nowy cennik fryzjerski** ogłoszony został w Warszawie, a to za golenie 35 gr., za strzyżenie włosów 65 gr. Dobrzeby było, gdyby i we Lwowie cennik taki publicznie ogłoszony został.

— **Liczba bezrobotnych w Łodzi** wynosi 24.000.

— **Zjazd budowniczych polskich** w Katowicach uchwalił: 1) zwalczanie tandety budowlanej, 2) utworzenie izb budowlanych, 3) domagać się określenia censusu i tytułu „budowniczego“, 4) żądać zniesienia ograniczeń dzielnicowych w razie ubiegania się budowniczych z jednej dzielnicy o otrzymanie robót w innej dzielnicy. W zjeździe delegatów związków stowarzyszeń budowniczych jako delegat lwowski brał udział p. Nowotny.

— **„Skarboferm“** zwolnił 1200 robotników. Z Huty Królewskiej donoszą, że „Skarboferm“ zwolnił 1200 robotników. Pisma warszawskie zaznaczają, że fakt ten jest tem jaskrawszy, że zwalnianie robotników w instytucji rządowej, jest poniekąd usprawiedliwieniem innych przedsiębiorstw prywatnych.

— **Zjazd inżynierów kolejowych** odbędzie się w Poznaniu 7, 8 i 9 września b. r.

Z całego świata.

— **Kongres instytutu dla prawa międzynarodowego** rozpoczął swe obrady we Wiedniu 21 bm. W obradach kongresu biorą udział wybitni prawnicy, profesorowie uniwersytetów kontynentu, Anglji, Ameryki i Japonji. Minister spraw zagran. Grünberger wyraził swą radość z tego powodu, że instytut dla spraw międzynarod. obraduje w tym roku we Wiedniu. Po innych przemówieniach, gener. sekretarz Nerincsicz zdawał sprawę z działalności instytutu w roku ubiegłym.

— **10000 nowych mieszkań we Wiedniu.** Zarząd gminy we Wiedniu uchwalił wybudować w p zyszłym roku 10000 nowych mieszkań.

— **Międzynarodowy kongres stanu średniego** odbędzie się w najbliższych dniach w Bernie szwajcarskim. Czechosłowacja wysyła na ten kongres przeszło 50 delegatów.

— **Odkrycie nowych grobów królewskich w Egipcie.** „New. Jork Herald“ podaje, że archeologowie egipscy, którzy badają grobowiec Tutankhamena natrafili na ślady dalszych grobów królewskich. Na ślady te naprowadziły archeologów napisy w grobowcu Tutankhamena. (Pat.)

— **Samochód i jelenie.** Koło Halle zdarzył się szczególnie dziwny przypadek. Pędzący bardzo szybko wyścigowy samochód najechał na stado jeleni, które przebiegały gościniec. Jeden z jeleni zatrzymał się na drodze i przypatrywał się samochodowi. Maszyna najechała na niego, wywróciła się i wszyscy jadący ponieśli ciężkie obrażenia. (AW).

— **Uczniowska szajka złodziejska.** Z Belgradu donoszą 21. bm., że włamano się do laboratorjum fizycznego gimnazjum w Kikindzie i zrabowano je doszczętnie. Szkoda wynosi 40.000 dinarów. Policja stwierdziła, że włamania dokonało 8 uczniów gimnazjów, których już uwięziono. W toku dochodzeń policja wykryła wielką bandę złodziejską, która grasowała od kilku miesięcy. Do bandy tej należało 21 uczniów V. i VI. klasy gimnazjalnej w Kikindzie. Część bandy złodziejskiej nie mogła jeszcze zostać uwięzioną, gdyż uczniowie ci bawią na rozmaitych letniskach.

— **Trzęsienie ziemi w Japonji.** Stacja sejsmograficzna w Berlinie donosi, że w Japonji w okolicy zatoki Tokijskiej dało się odczuć trzęsienie ziemi.

Odpowiedzi redakcji.

(O wkładkach oszczędności.)

W. p. Marceli Długołęcki w P. Kwestja systemu waloryzowania zobowiązań przedwojennych nie jest jeszcze uregulowana. Rozporządzenie Prez. Rz. z dnia 14 maja br. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 441) podaje tylko ogólne zasady, co się zaś tyczy wkładek oszczędnościowych (par. 17) to miarę ich przerachowania oznaczy na podstawie opinji kuratora wkładek (par. 50) komisarz rządowy danej instytucji, co powinno nastąpić w najbliższych miesiącach. W każdym jednak razie instytucje mają prawo zwłoki do końca r. 1926. Ostatecznie jednak pewną kwotę W. Pan otrzyma, z procentami, które też będą ustalone. Nie ulega wątpliwości, że ta ustawa krzywdzi przedewszystkiem ludzi oszczędnych i uczciwych, podobnie jak to bywa na wojnie, gdzie najlepsi synowie Ojczyzny i najmężniejsi idą naprzód i giną.

Na krawędzi dnia.

Patrzenie i przemyślenie.

Dziś, dnia 23 sierpnia, planeta Mars zbliża się możliwie najbardziej ku ziemi. Niewielka nas od niego będzie dz elić odległość: tylko 56 miljonów kilometrów. Trzeba bowiem pamiętać, że astronomowie już dawno zwaloryzowali sobie swoj miljony i obliczają odległość czasem przebiegu światła. A taka odległ ść od Marsa wynosi coś 3 minuty tylko. Oczywiśc e, że jest to drobnostka, gdy inny kolega planeta — Neptum znajdu e się od nas o 4 godziny drogi, a niektóre koleżanki — gwiazdki o parę miljonów lat! Inna rzecz, że naszym pospiesznym pociągiem trzebaby jechać dziś sto lat, by móc obejrzeć zblizka kanały marsowe.

Wszyscy obiecują sobie wiele po dzisiejszym dniu. Byłby bowiem wielki skandal, gdyby astronomowie niczego innego nie ujrzeli. Taka to już dziś natura ludzka, że człowiek zawsze chce coś nowego zobaczyć.

Lecz nie zawsze tak było!

Przed trzystu laty, wielki Galileusz sklecił sobie teleskop, popatrzał na słońce i zo aczył na niem... plamy! Oburzenie było powszechne. Także coś! Na słońcu widzieć plamy! Wykluczone!

Lecz i mnich Bernard zrobił sobie także teleskop, spojrzał też na słońce i zobaczył to samo. Pobiegł sz bko do ojc przeora i zawiadomił go z przerażeniem o swoim odkryciu.

O. Przeor nic na to nie rzekł, tylko kazał iść mnichowi do celi, czynić pokutę. Na drugi zaś dzień rano zawezwał go do siebie i rzekł z siłą:

„Nie obawiaj się, bracie. Przemyślałem dobrze i głęboko noc całą nad tą kwestją. Mogę ci dziś odpowiedzieć na pewno: na słońcu niema plam!“

Kiki.

Targi Wschodnie.

Gospodarczo-naukowe instytuty gdańskie na IV. Targach Wschodnich. Za zezwoleniem senatu gdańskiego wystąpi na IV. T. W. z kolekcją eksponatów gospodarczo-nauk. grupa instytutów gdańskich. U dział w niej bie ze instytut mineralog czno-geologiczny, urząd melioracyjno-budowlany, urząd nadzoru grobli i urząd statystyczny Wol ego M. Gdańska, pozatem Tow. Hod. nasion, oraz Związ k hod. bydła, przedstawiając w wykresach i fotografiach właściwości i wydajność gleby, oraz wyniki hodowlane na tamtejszym terenie gospodarczym.

Lwowski Komitet propagandy połączenia kolejowego m. Lwowa z Łuckiem.

We Lwowie. d. 20. sierpnia 1924.

Wśród mnóstwa aktualnych potrzeb Ziem Wschodnich Rzeczypospolitej polskiej domagających się jak najrychlejszego zaspokojenia w celu odbudowy życia gospodarczego i kulturalneg na Kresach, a zarazem przystotowania do nowych warunków, jest sprawa odbudowy linji kolejowej Lwów-Łuck. Odbudowa jej leży zarówno w interesie Państwa jak i bliżej zainteresowanych mieszkańców Wschodniej Małopolski i Wołynia, a w szczególności Lwowa i Łucka. Jak najrychlejszego zatem zrealizowania p ojektu odbudowy linji Lwów-Łuck, która skróci podr ż o 7 godzin, zaś koszta taryfowe zmniejszy prawie pięciokrotnie, domagają się nietylko bardzo ważne względy natury gosp darczej, stanowiący podstawowy warunek rozwoju ekonomicznego tych Ziem i ich dobrobytu, lecz także względy na konieczność przyspieszenia nieodżownego kulturalnego zespolenia Kresów ze środowiskiem p lskości, a przedewszystkiem ze Lwowem. Także względy strategiczne za tem przemawiają, odbudowa bowiem tej linji da wygodne połączenie Lwowa z Wilnem, zdala od granicy.

Państwo, jakkolwiek uznaje ważność tych wszystkich względów, to jednak dla braku funduszów w obecnym okresie sanacji Skarbu nie jest w możności przystąpić do budowy. jedyną więc drogą, którąby umożliwiła Państwu realizację szybką powyższego projektu jest zapewnienie mu na ten cel funduszów prz pomocy ogółu społeczeństwa przez rozkupienie w odpowiedniej ilości obligacii 10% pozyczki kolejowej.

W tym celu postanowił Lwowski Komitet propagandy połączenia kolejowego Lwowa z Łuckiem zwrócić się z gorącą odezwą do Obywateli, a to zarówno zainteresowanych osobiście w tej budowie, jak i tych którym zależy na podtrzymaniu metropolji Lwowa, stolicy i serca polskości na południowo-wschodnich Kresach Rzeczypospolitej o jak najliczniejsze subskrybowanie 10 prc pożyczki kolejowej.

Nabywcy tej pożyczki stanowiącej obopólny interes tak Państwa jak i nabywającego. spełnią nie ylko swój obowiązek patrjotyczny, lecz ponadto zapewnią sobie wszelkie korzyści płynące z dobrej lokaty kapitału, bez jakiegokolwiek ryzyka, a ponadto przyczynią się do podniesienia ogólnego dobrobytu i poprawy warunków ekonomicznych.

Reprezenta ja miasta Lwowa przeznaczyła na ten cel 150 000 złotych. Niechaj ten krok Lwowa znajdzie oddźwięk we wszystkich miastach i miasteczkach zainteresowanych i szerokich masach ich mieszkańców tak, by wśród subskrybentów nikogo nie zabrakło, zwłaszcza, że pożyczka ta tak łatwo dostępną jest szerokiemu ogółowi, gdyż nabywać ją można w odcinkach obligacyjnych po 10, 25 i 100 złotych, zaś pożądana suma na pokrycie kosztów odbudowy nie będzie potrzebną odrazu lecz w miarę postępu robót.

Ze względu na koniecznie potrzebny pośpiech, celem zamieszczenia projektu odbudowy tej koleji jeszcze w budżecie na rok 1925 uprasza goraco podpisany Komitet, apelując tak do uczuć patrjotycznych współobywateli. jak i zrozumienia własnego interesu o zgłaszanie j knajliczniejsze deklaracji na tę pożyczkę na ręce przewodniczącego Józ fa Neumanna, prezydenta m. Lwowa.

Imieniem Komitetu: Józef Neumann, przewodniczący, Stanisław hr. Badeni, inż. Karol Barwicz, dr. Marjan Boziewicz, Wiktor Chajes, Władysław Cirin, Bolesław Lewicki, gen. dywizji Malczewski. Kazimierz Maksymowicz, Bernard Połoniecki, dr. Jan Rucker, Tadeusz Rybicki, Jan Sudhoff, Wincenty Tournelle, sen. Maksymiljan Thulie.

Komunikaty.

— **Kurs przygotowawczy** dla nowowstępujących na Politechnikę, prowadzony przez Br. Pom. Studentów Politechniki Lwowskiej, rozpoczyna się dnia 25 sierpnia. W program kursu wchodzą: matematyka, fizyka, geometrja wykreślna i szkicowanie, wykładane przez inżynierów lub asystentów. Opłata od przedmiotu 10 zł. Zgłoszenia na kurs w lokalu Bratniej Pomocy między 1—2.

Wzrost środków obiegowych.

Biuro prasowe Banku Polskiego donosi:

Według rozpowszechnionej w ostatn m czasie dość często powtarzanej opinj, ilość środków p eniężnych, znajdujących się obecnie w Polsce w obi gu, jest zbyt mała i nie odpowiada potrzebom życia gospodarczego. Nie przesądzając, czy twierdzenie takie jest uzasadnione, pamiętać należy o tem, że ilość środków obiegowych nie może być powiększona w sposób sztuczny i w tempie pospiesznem, lecz zmiany muszą w tej dziedzinie następować w sposób organiczny, a zatem stopniowy.

Jeżeli przyjrzymy się cyfrom z ostatnich kilku iesięcy, zauważymy też istotnie bardzo poważne powiększenie obiegu pieniężnego. Ogólna wartość marek polskich, znajdujących się w obiegu, wynosiła (po przeliczeniu na złote):

w	końcu	październ.	1923	około	75	milj. złotych
„	„	listopada	„	„	78	„ „
„	„	grudnia	„	„	102	„ „
„	„	stycznia	1924	„	165	„ „
„	„	lutego	„	„	293	„ „
„	„	marca	„	„	331	„ „
„	„	kwietnia	„	„	317	„ „

Tak więc w ciągu pierwszych 4 miesięcy stabilizacji obieg pieniężny wzrósł przeszło 3-krotnie. Po powstaniu Banku Polskiego rozwój idzie w tym samym k erunku, dziś ogólna ilość wszystkich środków obiegowych (tj. biletów Banku Polskiego, marek polskich, biletów zdawkowych oraz bilonu metalowego) wynosiła:

w	końcu	maja	około	440	miljonów złotych
„	„	czerwca	„	489	„ „
„	„	lipca	„	531	„ „

A zatem przez pierws e 3 miesiące istnienia Banku Polskiego ilość środków obiegowych wzrosła więcej niż o 200 mil. zł. Procentowy wzrost w poszczególnych miesiącach wynosi: w maju 21%, w czerwcu 14%, w lipcu 13%.

Cyfry te świadczą o tem, że w obiegu jest coraz więcej środków pieniężnych, mimo, że tętno życia gospodarczego w ostatnich miesiącach było słabsze.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 23. sierpnia.

Wykonanie budżetu. Daniny publiczne dochody z monopoli państwowych wpływają coraz sprawniej, przy porównaniu wpływów za 7 miesięcy r. b. z takim samym okresem r. z. widzimy znaczną poprawę, a więc w r. b. w ciągu pierwszych 7-miu miesięcy wpłynęło 54,4% kwot preliminowanych przez cały rok, podczas gdy w r. z. tylko 22.2%.

Poszczególne pozycje podatkowe dały wyniki następujące: Podatki **bezpośrednie** (nie licząc majątkowego) dały w ciągu 7-miu miesięcy r. b. 42,8% kwoty preliminowanej na cały rok, podczas gdy w r. z. tylko 28%. Podatki **pośrednie** dały w r .b. 62.4% preliminarza rocznego. w roku 1923 zaś 30.3%. **Cła** dały w r. b. 85,2% preliminarza całorocznego. w r. z. zaś 27.2%. **Opłaty stemplowe** dały w roku bieżącym 79% preliminarza całorocznego, w r. z. zaś 48.5%. **Opłaty wywozowe** dały w r .b. 92,1%, w r. z. 90,8% preliminarza całorocznego. **Monopole** dały w r. b. 81.2%, zaś w roku z. 38,4% preliminarza całorocznego. (AW.)

+ **Gwarancje dla kredytów zagranicznych.** Ministerstwo skarbu w wykonaniu ustawy o pełnomocnictwach przygotowuje projekt rozporządzenia Prezydenta. regulującego sposób udzielania gwarancyj skarbowych dla kredytów. zaciąganych przez osoby fizyczne i prawne za granicą.

+ **Pożyczka kolejowa na giełdzie.** Ministerstwo skarbu przygotowuje się do zamknięcia w najbliższym czasie serji I. 10% pożyczki kolejowej. Pożyczka ta zostanie bezzwłocznie wprowadzona na giełdę i będzie mogła być dopuszczona do lombardu w Banku Polskim.

+ **Nie więcej niż 24%.** Doszło do wiadomości ministerstwa skarbu, że banki prywatne. korzystające z redyskonta w Banku Polskim i zobowiązane przez dyrekcję Banku Polskiego do tego. aby nie pobierały od weksli redyskontowych więcej niż 24% rocznie. podniosły obecnie stopę procentową do 3% miesięcznie. Jako rzekome usprawiedliwienie takiego postępowania wysuwane jest twierdzenie, że ostatnie rozporządzenie ministerstwa skarbu o lichwie pinieżnej pozwala brać 3% miesięcznie. licząc w tem 1% z tytułu rzeczywistych kosztów banku przy udzielaniu kredytów.

Wobec tego, że redyskont wekslowy w Banku Polskim nie nastręcza żadnych kosztów. ministerstwo skarbu ogłasza w „Monitorze Polskim“ następujące wyjaśnienie urzędowe:

„W celu ścisłego wykonania rozporządzenia ministra skarbu i ministra sprawiedliwości z dnia 1 sierpnia 1924 r. o lichwie pieniężnej (Dz. U. R. P. Nr. 70 poz. 684) ministerstwo skarbu jako władza nadzorcza zwraca uwagę, że zgodnie z treścią par. 1 lit. b. i par. 2 rozporządzenia wymienionego — przedsiębiorstwa trudniące się czynnościami bankowemi nie mogą pobierać tytułem zwrotu własnych kosztów wynagrodzenia wyższego od rzeczywiście wyłożonych kosztów. co jednak w żadnym wypadku nie może przekroczyć 12% w stosunku rocznym“.

Równocześnie ministerstwo skarbu zwróciło się do Banku Polskiego z wezwaniem, aby bankom, pobierającym **więcej niż 2%** miesięcznie od kredytów redyskontowych, kredyty te były zamykane. (AW.)

+ **Giełda pieniężna.** Wczoraj nie było zebrania giełdy we Lwowie, Krakowie i w Warszawie.

W obrotach prywatnych po za giełdą była wczoraj tendencja zniżkowa.

Notowano dolary ameryk. 5.18 do 5.19. dolary kanad. 4.90 do 4.92.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 105,72 - 107,27. Złoty 107,23—107,77 N. Jork 5,5750-5 5999 Londyn 25,06 Paryż 00,00-00,00 Szwajcaria 00 00-0 0,00, Niemcy 000,000-000,000, Włochy 00,00-00,00 (AW).

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Złoty 102.50; N. Jork 5,5350; Londyn 23,9750; Paryż 28,60; Wiedeń 0,007525; Praga 16.05; Włochy 23.5625; Belgja 26.35; Budapeszt 0,0069; Sofja 3.85; Holandja 207,00; Christjanja 74.00; Kopenhaga 86.50; Sztokholm 142,00; Hiszpanja 71 pięć trzydziestych drugich; Berlin 1,2750; Belgrad 6.25. (A. W.)

Szkoła Rolnicza dla włościan.

Od 31 maja br. otwartą jest szkoła rolnicza męska im. W. Czarkowskiego-Golejewskiego w Zagrobeli (Tarnopol). Kurs wstępny zaczął się 31 maja a zakończył 2 sierpnia b. r. Wszyscy uczniowie, o których wielkich postępach przekonali się uczestnicy uroczystości zakończenia kursu pozostali na praktyce letniej 2-miesięcznej i zapisani zostali na nowy kurs, rozpoczynający się 1-go października br.

Z dniem tym szkoła rolnicza w Zagrobeli rozpocznie normalne funkcjonowanie wedle zatwierdzonego d. 1. V. br. przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr państwowych planu. Kurs nauki wynosić będzie łącznie 12 miesięcy tj. przez 2 zimy po 6 miesięcy, między którem pomieszczoną będzie letnia praktyka bądź to w gospodarstwie szkolnem w Zagrobeli, bądź w gospodarstwie rodziny ucznia, o ile ono korzystną praktykę zapewnić może.

Szkoła Rolnicza w Zagrobeli przeznaczoną jest dla młodzieży włościańskiej i kształcić ma samodzielnych gospodarzy mało i średnio-rolnych. Jest więc pierwszym i jedynym tego rodzaju Zakładem w Małopolsce, przystosowanym wyłącznie do potrzeb włościanina. Dotychczasowe istniejące u nas szkoły rolnicze kształcą w pierwszym rzędzie oficjalistów.

Działalnością swą szkoła rolnicza im. Czarkowskiego-Golejewskiego pragnie wypełnić poważną lukę w szkolnictwie rolniczem dotąd istniejącą w Małopolsce, a w dzisiejszych czasach najbardziej się dającą odczuć.

Włościanin o pełni praw obywatelskich powinien mieć zakład, gdzie synów swych i następców na gospodarstwie kształcić może pod dobrym kierunkiem na porządnych fachowych rolników i dzielnych obywateli kraju. Dlatego to uruchomiając zakłady rolnicze w Zagrobeli, Komitet Towarzystwa Gospodarskiego przedewszystkiem zaczął od szkoły rolniczej dla włościan, uważając potrzebę jej jako najbardziej palącą.

Dalszym etapem będzie uruchomienie innych działów zakładów wzorowych. Społeczeństwo polskie powinno żywo zainteresować się tą nową placówką. Należy skierowywać do szkoły rolniczej w Zagrobeli młodzież z pośród sfer włościańskich, szczególniej z Małopolski wschod. na której terenie położona jest szkoła. Zastępy dzielnych gospodarzy, dobrych obywateli wykształcone w tej szkole i pozostające z nią w stałych relacjach, zmienią na korzyść wiele z niedomagających dziś stosunków społecznych.

Ziemiaństwo, włościanie i inteligencja kresowa niech postarają się, aby ani jedno miejsce nie pozostało niezajętem już w tym roku w szkole rolniczej męskiej im. W. Czarkowskiego-Golejewskiego w Zagrobeli.

Warunki przyjęcia są następujące:

a) dowód ukończenia szkoły powszechnej (ludowej), w braku tego kandydat ma poddać się egzaminowi z czytania, pisania i rachunków; b) dowód ukończenia 16 roku życia (metryka chrztu), pierwszeństwo mają starsi, dający rękojmę, że pozostaną samoistnymi gospodarzami na własnych gospodarstwach rolnych; c) świadectwo moralności wystawione przez miejscowego proboszcza; d) świadectwo zdrowia wydane przez lekarza; e) zezwolenie ojca lub opiekuna na wstąpienie do szkoły, o ile kandydat nie jest pełnoletnim; f) zobowiązanie (ojca lub opiekuna) do ponoszenia opłat w wysokości kosztów utrzymania w internacie, ustalonych przez komitet. Opłata wynosi 20 zł. miesięcznie, oraz jednorazowo wpisowe 2 zł.

Uwaga: Odpowiednie ubranie do pracy w szkole, bieliznę na zmianę, oraz pościel mają kandydaci przywieźć ze sobą jak i pieniądze na najkonieczniejsze książki, zeszyty itd. Na miejscu dostaną łóżka z siennikami. Podania o przyjęcie należy adresować wprost do Zarządu szkoły w Zagrobeli, poczta Tarnopol. Do podania należy dołączyć wymienione pod a) b) c) d) e) f) dokumenty względnie ich odpisy oraz wpisowe. Ostatni termin wnoszenia podań 20. września b. r. Początek kursu 1-go października.

Zapiski.

Nr. 50 „Głosu Prawdy“ treść: Przełom w sytuacji europejskiej — T. G. Nie utożsamiać — A. Cziembło. Zmierzch dyktatury w Hiszpanji — S. G. Teorja i praktyka sowiecka — Z. Tetera. Nowy podział na województwa — W. Rodzaj i siła wpływów Nar. Dem. na Mikołaja II. — W. Stpiczyński. A jednak p. Zamoyski nie odpowiada. Wydawnictwa, nadesłane. Redakcja i administracja — Warszawa, Szpitalna 1.

Mały Światek, najstarszy ilustrowany dwutygodnik dla dzieci. Treść nr. 16 z 15 sierpnia 1924. Cud nad Wisłą. — Testament (wiersz). — Powrót do ojczyzny. — Służba ojczyźnie. — Yellowstone National Park. — Głowa rodziny. — Kącik kwiatów.

— **Przegląd mierniczy.** W szrankach prasy znów nowe, a jedyne dotąd na terenie Rzeczypospolitej pismo w swoim fachu „Przegląd Mierniczy“, z redaktorem na czele, p. Wacławem Krzyszkowskim. W myśl samej nazwy, a w ślad zatem słowa wstępnego Redakcji i całej treści pisma — miernictwo znajdzie na łamach „Przeglądu“ zaspokojenie pewnych swych dążeń, a przez wspólną wymianę myśli i rzeczową krytykę będzie się z jednej strony jednoczyć, z drugiej zaś doskonalić. Młodym, a dziarskim poczynaniom „Szczęść Boże!“

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Dziś o godz. 1.30 popołudniu zawody o mistrzostwo okręgu lwowskiego Lechja—Czarni na boisku Czarnych. Zawody budzą zainteresowanie ze względu na doskonałą formę Lechji i jej wzmocniony skład, oraz z uwagi, że Czarni wystąpią w najsilniejszym składzie.

Przed zawodami międzynarodowymi Polska-Węgry. Spotkanie reprezentacyjnych drużyn powyższych państw odbędzie się 31 bm. w Budapeszcie. Skład polskiej reprezentacji jest następujący: Görlitz—Markiewicz, Karaś—Hanke, Kuchar i Spojda—Adamek, Staliński, Reyman, Garbień i Śledź. Rezerwa: Wiśniewski, Olearczyk, Bacz, Słonecki, Gieras i Przybysz. Sędziować będzie prawdopodobnie prof. Schmieger z Wiednia, albowiem p. Obrubański, kapitan związkowy, odmówił przyjęcia godności sędziego.

Mistrzostwo Rumunji zdobył po raz trzeci w decydującej rozgrywce Kniizsi (Temeszvar) przeciw Nagyvarader stosunkiem bramek 4:1.

Mistrzostwo Zagrzebia zdobył **Gradjanski;** drugie miejsce przypada Haskowi (różnica dwa punkty).

PŁYWANIE.

Dziś o godz. 10 przedpołudniem zawody pływackie połączone z zawodami w piłkę wodną, urządzoną przez A. Z. S. na stawie „Świteź“ (róg Isakowicza i Wóleckiej); dojazd UL i 11.

Międzynarodowe zawody pływackie Węgry-Niemcy zakończyły się w ub. niedzielę zwycięstwem Węgier.

KOLARSTWO.

Wyścigi sztafetowe 4×50 km na gościńcu Lwów—Jaworów urządza sekcja kolarska Z. K. S. Jutrzenka. Start dziś (niedziela) o godz. 7 przed południem z rogatki Janowskiej.

LEKKO-ATLETYKA.

Zawody o mistrzostwo okręgu lwowskiego odbywają się 23 i 24 bm. we Lwowie.

Z LOTNICTWA.

Zawody lotnicze o puhar Schneidera odbędą się w Baltimore dnia 25 października 1924. W zawodach wezmą udział oprócz amerykańskich — wodnopłatowce angielskie, francuskie i włoskie. Amerykanie zgłosili samolot, który pobił w swoim czasie rekord szybkości, przelatując 260 mil ang. w ciągu jednej godziny. Skutkiem jednak przerobienia aeroplanu tego na wodnopłatowiec, a co zatem idzie użycia pływaków, szybkość jego będzie znacznie zredukowaną. Anglja ma zamiar wysłać na zawody hydroplan, który znajduje się jeszcze w budowie, a którego konstrukcja trzymana jest w ścisłej tajemnicy. Pozatem czyni próby z najszybszym samolotem, który również weźmie udział w zawodach amerykańskich.

OGÓLNE.

Związek lekarzy sportowych, postanowili utworzyć niemieccy lekarze, interesujący się rozwojem sportu. Związek zamierza urządzić dla swych członków specjalne kursa, po skończeniu których lekarz otrzyma tytuł lekarza sportowego.

N.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ WALK ZAPAŚNICZYCH O MISTRZOSTWO.

Ośmnasty dzień turnieju.

Wczoraj w dalszym ciągu do walki o mistrzostwo stanęły następujące dwie pary: Śpiewaczek (Czechosłowacja) contra Wołyniec (Ukraina) (po raz drugi) oraz nieznany zapaśnik pod czarną maską contra Roland (Dania).

W pierwszem spotkaniu po bardzo emocjonującej i technicznie wysoko stojącej walce pokonuje Wołyniec (Ukraina) znacznie od siebie silniejszego szampjona Czechosłowacji Śpiewaczka pięknym chwytem z przedniego pasu w 25 minucie, ku wielkiej radości swych zwolenników między publicznością się znajdujących — którzy wyraz swej radości oddali w hucznych oklaskach jakiemi zwycięzcę pożegnali.

Drugie spotkanie między nieznanym zapaśnikiem w czarnej masce a ulubieńcem publiczności Rolandem, mimo wielkich wysiłków obustronnie z wysoką techniką walczących przeciwników po 20 minutowej walce została nierozstrzygnięta.

Przebieg wczorajszych walk wogóle znamionował wielką ambicję, która uwydatniła się w szalonych wysiłkach zapaśników.

Na dzień dzisiejszy wyzwał jeden z zapaśników bokser Morton (Szwecja) cały zespół na mecz bokserski, którego wyzwanie przyjął szampion Niemiec Rogenbaum.

Spotkanie powyższych odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 4 popołudniu.

Zapowiedź powyższego matchu budzi łatwo zrozumiałe zainteresowanie — którego wynik podamy w następnym numerze.

Wieczorem dalszy ciąg walk zapaśniczych.

J. H.

Baczność! Baczność!

Za jeden złoty

motocykl z bocznym wózkiem

wygrać może ten, kto następującą zagadkę rozwiąże.

Aby rozpowszechnić i zapoznać publiczność z najnowszym zamkiem, który bez klucza funkcjonuje i jedynie za pomocą nastawionej liczby zamyka się i otwiera, postanowiłem ogłosić **konkurs połączony z nagrodami**. Z następujących 19 głosek ułożyć 8 słów, z których początkujące litery określą miejscowość kuracyjną w Polsce, wszystkim Polakom bardzo dobrze znaną.

a-a-ciusz-dam-e-ga-gar-ka-ko-koś-me-uo-o-ry-sioł-pa-pież-wa-ze.

Głoski te oznaczają:
1. przedmiot, który każdy mężczyzna nosi w kieszeni.
2. imię męskie.
3. sławny wódz, walczący o niepodległość Polski.
4. długouche zwierzę domowe.
5. głowa kościoła.
6. kraj zamorski emigrantów.
7. część ciała ludzkiego. 7019
8. imię żeńskie.

Warunki konkursowe.

1. udział brać może każdy obywatel Polski.
2. rozwiązanie zagadki przesłać najpóźniej do 30. sierpnia rb. pocztą i to w zamkniętej kopercie i z dołączonym dokładnym adresem:
3. list adresować do firmy **BIMEGRO, Gdańsk, Hundegasse 16/17** i załączyć do listu tego 1 zł. oraz 20 gr. w znaczkach.

Każdy przysyłający dobrze rozwiązaną zagadkę i jeden złoty oraz 20 groszy bierze udział w rozlosowaniu nagród. Losowanie odbędzie się 1. września rb. w obecności i pod nadzorem sądu konkursowego składającego się z
adwokata
zaprzysiężonego akcjonarjusza
kupca.

Wyznaczone nagrody odnoszą się do 30.000 udziałowców nadsyłających rozwiązanie zagadki, którzy wypełnią warunki punktu 3-go, i podwyższą się odpowiednio do więcej udziałowców albo odwrotnie.

NAGRODY.

1.	Pierwszorzędny nowy motocykl z przybocznym wózkiem lub zł.	2.400 w gotówce
2.	Pierwszorzędny nowy motocykl	„ „ 1.000 „
3.	Elegancki nowy rower męski	„ „ 200 „
4.	Elegancki nowy rower damski	„ „ 175 „
5—10.	po 100 złotych	600 „
11—20.	po 50 „	„ „ 500 „
21—100.	po 1 zamku z łańcuszkiem powyżej opisanej konstrukcji à 10 złotych	„ „ 800 „
101—200.	po 1 zamku powyższej konstrukcji bez łańcuszka à 5 złotych	„ „ 500 „

Następnie otrzyma **każdy nadawca** który wypełnił podane warunki konkursowe poda pkt. 3. i nie wygrał żadnego z 200 głównych wygranych, jako premję ładny prezent z biżuterji.

Nagrody zostaną po rozlosowaniu imiennie i w niniejszem piśmie ogłoszone.

„BIMEGRO" Hurtownia biżuterji i wyrobów metalowych
Gdańsk, Hundegasse 16/17.



WYSIEWKI HERBACIANE

z najlepszych gatunków herbat ceylońskich i chińskich poleca

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

Lwów, ul. Rutowskiego 3. 7005

Baczność! Baczność!

ZAGADKA PREMJOWA.

1 nagroda		5000 zł.
2 „		2000 „
3 „		1000 „
4 „		500 „
2 nagrody	po 250	500 „
26 nagród	po 50	1300 „
48 „	po 25	1200 „
300 „	po 5	1500 „

Zagadka

— ol — r — Ku — i — k —

Powyższe sylaby oznaczają szybko i skutecznie działający środek na odciski. Warunki: Każdy może nadesłać rozwiązanie zagadki z podaniem swojego dokładnego adresu do dnia 31. sierpnia rb. W razie więcej rozwiązań nadejdzie jak nagród wyznaczono, nastąpi losowanie pod dozorem notarjusza w drugiej połowie września rb. i jest z wykluczeniem drogi prawnej w każdym razie ważny. Wysokość podanych nagród jest obliczona przy udziale 100.000 osób i zmiejsza względnie zwiększa się stosunkowo do ilości nadesłanych odpowiedzi.

Do każdego rozwiązania należy dołączyć 80 gr., za co każdy otrzymuje jeden kartonik szybko i bez bolu działającego plastru na odciski wraz z podaniem wygranych. 6873

ZAKŁADY CHEMICZNE ZENIT, BYDGOSZCZ. Skrzynka pocztowa 76.

Nauka i wychowanie.

Koncesjonowane Kursy Handlowe J. Hirschsprunga ul. Łyczakowska 34. przyjmują wpisy na kursy półroczne i jednoroczne. Stenografja i pisanie na maszynach. 6972

Posady i prace.

Apteka lwowska z mieszkaniem, poszukuje asystentki katoliczki. Zgłoszenia pod Apteka do administracji „Kurjera Lw.". 6985

Egzaminowany maszynista mechanik do maszyn, długoletni praktyk wykonywa roboty samodzielnie, przy maszynach, parowych rolniczych, pługach motorowych, młynach, motorach, samochodach, gorzelniach poszukuje posady od zaraz, obznajomiony z prowadzeniem elektrowni, może przyjąć posadę we dworze. Polak lat 39. Małopolanin. Zgłoszenia Lublin poste restante pod „Maszynista". 6989

Posady gospodyni poszukuje wdowa po urzędniku. Zgłoszenia do Administracji pod „Prowincja". 7025

Kupno i sprzedaż.

Plusze na płaszcze i futra damskie oraz BARANEK popielaty na płaszczyki dziecinne poleca najtaniej fabryczny skład sukna Ludwik Ralski Lwów, ul. Rutowskiego 7. (naprzeciw Katedry). 6990

Komenda Policji Państwowej,
powiatu Rówieńskiego w Równem.

Podaje do wiadomości, że dnia 15. września r. b. o godz. 8 rano odbędzie się

Przetarg publiczny

w Korcu powiat Równe

na niżej wyszczególnione stare przedmioty wojsk. bluzy sukienne 640 szt., bluzy drelichowe 69 szt., koszulki drelichowe 69 szt., buty kawaleryjskie 254 par buty filcowe 174 par, śniegowce gumowe 17 par, chusteczki do nosa 164 szt., kożuchy 40 szt., koszule letnie 829 szt., koszule zimowe 400 szt., kalesony letnie 704 par, kalesony zimowe 570 par, spodnie sukienne 650 par, spodnie drelichowe 316 szt., ponadto wiele innych sort mundurowych i inwentarza jak kotły, kociołki, solniczki, naczynia kuchenne i t. p., zaś w dniu 20-go września sprzedane zostaną w Równem wozy taborowe.

Reflektanci na kupno złożą w Pow. Komendzie Równe do dnia 10. września wadjum w kwocie 250 zł.

7002 **Komendant powiatowy.**

WAGI ZBOŻOWE

pierwszorzędnych fabrykatów zagranicznych

poleca firma

LEON APPEL i Ska

Lwów, Legionów 1.

Tel. 458. 1596

Okulary, Lornetki najtaniej u firmy **Schall i Eichler** Lwów pl. Marjacki 7. pod kawiarnią de la Paix wejście przez bramę. 6896

Różne

Osoba z dobrej rodziny zniszczona wojną materjalnie i moralnie, udaje się z gorącą prośbą do PP. właścicieli Zakładów leczniczych o udzielenie jej na kilka tygodni cichego kącika na czas choroby ze skromnem utrzymaniem w celu poratowania zdrowia. Łaskawe zgłoszenia do admin. „Kurjera Lw." „dla córki powstańca". 7019

SYNDYKAT ROLNICZY

w Krakowie

ODDZIAŁ we LWOWIE

pl. Marjacki 10.

dostarcza zboża siewne i konsumcyjne kupuje koniczynę białą i czerwoną. 7007

L. 8621/24.

OGŁOSZENIE.

Państwowy Zakład dla umysłowo chorych w Kulparkowie, kupuje opasowe bydło na rzeź, w ilości 50 sztuk miesięcznie.

Producenci z wykluczeniem jakichkolwiek pośredników, zechcą wnosić oferty z podaniem wszelkich warunków, na ręce Zarządu powyższego Zakładu. za Dyrektora Zakładu

7006 **Dr Jan Fox** m. p.

Poszukuje się

KSIĘGOWEGO

do prowadzenia księgowości rolniczej (folwarcznej) na zajęcie popołudniowe.

Zgłoszenia tylko pierwszorzędnych sił z dokumentami i referencjami przyjmuje

Centralna Kasa Spółek Rolniczych
6998 **Oddział we Lwowie, ul. Mickiewicza 3.**

Zakład dentystyczno-techniczny

Franciszka Rosyka

Lwów, **ul. Staszica 8. I. p.** po ferjach ponownie otwarty. 6981

Farby artystyczne

PŁÓTNA
PENDZLE 7014
SZTALUGI

Dla P. T. Malarzy daje 10% opustu od farb

O. T. Winklera Syn

we Lwowie Rynek l. 28.

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Strośński